

Doceniam – Kingska

Rzadko z natury jest mi łatwo
Do błędów swoich przyznać się
Długo skrywam je na dnie Co jest prawdą?
W tym gęstym lesie faktów
Bez przerwy tylko mija mnie,
Niepozorny śmiech
Jak cień Zapadam chwilę w krótki zimowy sen
Dekada skończy się za moment bo wiem
Za słowa przepraszam Za czyny wybaczam
Tak mówię sobie
Nieważne ile chowam bolesnych ran
Uważnie słucham czego w sercu mi brak
Po stracie doceniam co mam
Doceniam co mam Doceniam co mam
Oddaję wszystko na co tylko mnie stać
Poznaję życie, które każe mi brać
Po stracie doceniam co mam
Doceniam co mam Doceniam co mam
Jak to co było może zgasnąć?
Wystarczy tylko jeden dzień
By obudzić się We mgle
Na końcu balu
Brakuje szczypty czarów
Zegary nie cofają się
Dzięki temu wiem już, że...
Zapadam chwilę w krótki zimowy sen
Dekada skończy się za moment bo wiem
Za słowa przepraszam Za czyny wybaczam
Tak mówię sobie
Nieważne ile chowam bolesnych ran
Uważnie słucham czego w sercu mi brak
Po stracie doceniam co
Mam Doceniam co mam Doceniam co mam
Oddaję wszystko na co tylko mnie stać
Poznaję życie, które każe mi brać
Po stracie doceniam co mam Doceniam co mam

Doceniam co mam (Chórki)

Płatki śniegu, biel

Z góry gładzą mnie

Topnieje sen Topnieje sen...

Nieważne ile chowam bolesnych ran

Uważnie słucham czego w sercu mi brak

Po stracie doceniam co mam

Doceniam co mam Doceniam co mam

Oddaję wszystko na co tylko mnie stać

Poznaję życie, które każe mi brać

Po stracie doceniam co mam

Doceniam co mam Doceniam co mam



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych